

Konrad Pawłowski

Kosowo i Izrael nawiązują stosunki dyplomatyczne

1 lutego 2021 r. Kosowo i Izrael nawiązały stosunki dyplomatyczne. Z uwagi na sytuację pandemiczną ceremonia podpisania umowy międzynarodowej odbyła się za pośrednictwem platformy internetowej. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z kolejnym państwem stanowi sukces władz Kosowa, które od ogłoszenia niepodległości w 2008 r. prowadzą działania na rzecz powszechnego uznania międzynarodowego Republiki Kosowa. Normalizacja relacji kosowsko-izraelskich stanowi następstwo porozumienia między Serbią i Kosowem, podpisanego w Białym Domu 4 września 2020 r. przy aktywnym zaangażowaniu administracji Stanów Zjednoczonych.

Preludium: porozumienie w Waszyngtonie. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Kosowem i Izraelem stanowi konsekwencję porozumienia o normalizacji relacji ekonomicznych między Serbią i Kosowem, podpisanego 4 września 2020 r. w Waszyngtonie przy wsparciu administracji prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda J. Trumpa (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 248](#)). W dokumencie, podpisanym wówczas przez premiera Republiki Kosowa Avdullaha Hotiego, znalazło się stwierdzenie, że „Kosowo [Prisztina] i Izrael zgodziły się na wzajemne uznanie”. Prezydent Trump i premier Hoti wskazywali dodatkowo, że Kosowo i Izrael zdecydowały także o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych.

W uroczystym liście prezydenta Trumpa do premiera Hotiego znalazło się stwierdzenie, podkreślające wagę normalizacji relacji między Kosowem i Izraelem. Amerykański prezydent – *de facto* na siłę – próbował łączyć progres w stosunkach kosowsko-izraelskich z rozwojem sytuacji na Bliskim Wschodzie i „wpisać” go w proces normalizacji relacji między państwami arabskimi a Izraelem. Prezydent Trump wyrażał także publicznie oczekiwanie, że śladem Kosowa pójdą inne państwa islamskie.

Precedens: nawiązanie stosunków dyplomatycznych online. 1 lutego 2021 r. Kosowo i Izrael uznały się wzajemnie i nawiązały stosunki dyplomatyczne. Z uwagi na sytuację pandemiczną uroczystość podpisania wspólnego komunikatu o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych odbyła się za pomocą platformy internetowej Zoom, otwartej dla publiczności. Ministrowie podpisali także porozumienie o konsultacjach dyplomatycznych ministerstw spraw zagranicznych oraz porozumienie o współpracy rozwojowej, otwierające drogę dla izraelskich inwestycji w Kosowie.

W Prisztinie podpis pod dokumentami złożyła minister spraw zagranicznych i diaspory Kosowa Meliza Haradinaj-Stublla, zaś w Jerozolimie minister spraw zagranicznych Izraela Gabriel Ashkenazi. Ministrowie podziękowali dyplomacji Stanów Zjednoczonych za zaangażowanie w proces prowadzący do normalizacji relacji między Izraelem i Kosowem. Minister Ashkenazi podkreślił dodatkowo, że Serbia pozostaje bliskim i ważnym partnerem Izraela w regionie Bałkanów.

Według władz w Prisztinie Izrael jest 117 państwem, które uznało Republikę Kosowa.

Kontrowersje: ambasada w Jerozolimie. Decyzja o otwarciu stałej misji dyplomatycznej Kosowa w Jerozolimie spotkała się z krytyką Unii Europejskiej. Główny rzecznik UE do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Peter Stano pozytywnie ocenił fakt normalizacji relacji między Izraelem i Kosowem, wyraził jednak rozczarowanie decyzją władz w Prisztinie o otwarciu ambasady w Jerozolimie, podkreślając przy tym różnicę stanowisk między UE i Kosowem. Powołując się na treść rezolucji 478 Rady Bezpieczeństwa ONZ (sprzeciwiającej się jednostronnej decyzji władz Izraela z 1980 r. o uznaniu całej Jerozolimy za stolicę państwa) oraz niezmiennie stanowisko UE, Stano stwierdził, że kwestia statusu Jerozolimy powinna zostać rozstrzygnięta na drodze porozumienia między Izraelem i Palestyńczykami. Podkreślił także, że wszystkie państwa członkowskie UE mają swoje przedstawi-

cielstwa dyplomatyczne w Tel Awiwie. Stwierdził wreszcie, że dążące do członkostwa w UE Kosowo nie powinno prowadzić polityki sprzecznej ze stanowiskiem UE, sugerując, że decyzja o ustanowieniu ambasady w Jerozolimie osłabia perspektywę europejską Kosowa.

Decyzję władz Kosowa o otwarciu ambasady w Jerozolimie skrytykowali także Turcja oraz sekretarz generalny Ligi Państw Arabskich Ahmed Aboul Gheit, który stwierdził, że stanowi ona naruszenie rezolucji ONZ i prawa międzynarodowego.

Izrael nie planuje na razie otwarcia ambasady w Prisztinie. W efekcie państwo to będzie reprezentowane w Kosowie przez ambasadora rezydującego w innym państwie.

Sojusznicy Stanów Zjednoczonych. Jakkolwiek większość populacji Kosowa stanowią muzułmanie, Republika Kosowa jest państwem świeckim, neutralnym w sprawach światopoglądowych, a populacja albańska jest *de facto* zlaicyzowana i przywiązana do zasad tolerancji religijnej. Kosowscy Albańczycy w sensie kulturowym czują się częścią cywilizacji europejskiej – nie azjatyckiej czy arabskiej.

Większość mieszkańców Kosowa ma szereg powiązań ze światem zachodnim oraz żywi szczerą wdzięczność wobec państw Zachodu – a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych – za pomoc w „wyzwoleniu” Kosowa oraz wspieranie kosowskiej niepodległości. Kosowscy Albańczycy stanowią jedną z najbardziej proamerykańskich populacji, a tradycyjne uprzedzenia i problemy w relacjach między państwami Bliskiego Wschodu a Izraelem nie dotyczą – nie tylko geograficznie – europejskiego Kosowa.

Pozytywne nastawienie kosowskich Albańczyków do Izraela wzmacnia fakt, że państwo to – podobnie jak Kosowo – pozostaje bliskim sojusznikiem Stanów Zjednoczonych.

W narracji albańskiej wskazuje się także na podobieństwo dziejów politycznych Izraelczyków i kosowskich Albańczyków oraz wspólnotę losu małych narodów – doświadczonych historycznie, pozostających w niełatwych relacjach z wrogo nastawionymi sąsiadami, zmagających się z problemem nieuznawanych granic państwowych itd. Wskazuje się także na obustronne przywiązanie do idei demokracji i wolności. Albańczycy pamiętają ponadto o osobistym zaangażowaniu na rzecz interwencji militarnej w sprawie Kosowa amerykańskiej sekretarz stanu Madeleine Albright. Wskazują również na solidarność i wsparcie udzielone w czasie wojny (1999) albańskim uchodźcom ze strony państwa Izrael.

Reakcja Serbii. Odpowiedź władz Serbii na podpisanie porozumień była wycofana i umiarkowana. Prezydent Aleksandar Vučić i minister spraw zagranicznych Nikola Selaković wyrazili oficjalne niezadowolenie z faktu nawiązania stosunków dyplomatycznych przez Kosowo i Izrael. Prezydent Vučić stwierdził jednak, że decyzja ta nie będzie miała dużego wpływu na relacje Serbii i Izraela. Nie można jednak wykluczyć, że w odpowiedzi na uznanie Kosowa władze Serbii wycofają się z deklaracji przeniesienia ambasady Serbii do Jerozolimy, zawartej w porozumieniu waszyngtońskim.

Problem uznania. Władze w Prisztinie od lat zmagają się z problemem braku powszechnego uznania międzynarodowego oraz wynikającymi z tego faktu realnymi ograniczeniami podmiotowości prawnomiędzynarodowej Kosowa. Republika Kosowa nadal pozbawiona jest członkostwa w ONZ, będącego formalnoprawnym potwierdzeniem państwowego statusu oraz formułą zbiorowego uznania ze strony innych państw.

Ta daleko niekorzystna sytuacja powoduje, że władze Kosowa podejmują wysiłki dyplomatyczne na rzecz „dokończenia” procesu uznania Republiki Kosowa na forum międzynarodowym. Skuteczność powyższych działań osłabia jednak stanowisko Serbii i innych państw, które blokują pełnoprawne uczestnictwo Republiki Kosowa w stosunkach międzynarodowych.

Jakkolwiek władze Serbii godzą się na ograniczone funkcjonowanie Kosowa w relacjach międzynarodowych, nadal konsekwentnie stoją na stanowisku nieistnienia państwowości Kosowa. Co więcej, w ciągu ostatnich lat Serbia prowadziła – precedensowe na gruncie prawa międzynarodowego – działania dyplomatyczne na rzecz cofnięcia uznania Republiki Kosowa. Według władz w Belgradzie wysiłki te doprowadziły do wycofania uznania Kosowa przez 18 państw.

Jakkolwiek władze w Prisztinie oficjalnie stoją na stanowisku, że wycofanie uznania państwa nie jest możliwe na gruncie prawa międzynarodowego, symboliczne sukcesy Serbii w tym zakresie spowodowały, że kwestia ta została uwzględniona w tekście porozumienia waszyngtońskiego. W efekcie we wrześniu 2020 r. Serbia zobowiązała się do zawieszenia na okres 1 roku kampanii na rzecz wycofania uznania Kosowa na forum międzynarodowym.

Wnioski. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Izraelem stanowi sukces władz Kosowa, osiągnięty przy bezpośrednim wsparciu Stanów Zjednoczonych.

W przeciwieństwie do większości państw Zachodu, które szybko uznały niepodległość Kosowa, władze Izraela zwlekają z uznaniem Republiki Kosowa przez kilkanaście lat. Powodem były zapewne obawy, że uznanie to mogłoby zaktywizować jednostronne działania władz Autonomii Palestyńskiej na rzecz niepodległości Palestyny.

Nowe uznanie stanowi symboliczne „przełamanie” trwającej od 2018 r. negatywnej passy, związanej z zahamowaniem procesu uznania Kosowa na arenie międzynarodowej.

Władze w Prisztinie wyrażają nadzieję, że kolejne państwa pójdą śladem Izraela i uznają niepodległość Kosowa. Podkreślają także, że podpisane porozumienie wzmacnia podmiotowość prawnomiędzynarodową Kosowa.

Decyzja władz Kosowa o otwarciu ambasady w Jerozolimie – podjęta zapewne pod wpływem przyjacielskich nacisków ze strony dyplomacji amerykańskiej – doprowadziła do powstania rozbieżności stanowisk między Kosowem i jego europejskimi sojusznikami.

Decyzja o uznaniu Izraela może dodatkowo skomplikować uznanie Kosowa przez te państwa muzułmańskie, które jeszcze tego nie uczyniły. Część państw islamskich nieufnie odnosi się do Republiki Kosowa, widząc w jej istnieniu „projekt” geopolityczny Stanów Zjednoczonych i bezwarunkowego sojusznika Waszyngtonu.

Uznanie Kosowa przez Izrael na dwa tygodnie przed wyborami parlamentarnymi w Kosowie stanowi sukces dyplomatyczny rządzącej Demokratycznej Ligi Kosowa (*Lidhja Demokratike e Kosovës*, LDK). Partia ta wykorzysta zapewne sukces w polityce zagranicznej do wzmocnienia własnego wizerunku politycznego w kosowskim społeczeństwie, podkreślając, że LDK jest ugrupowaniem wiarogodnym, skutecznie dbającym o interes państwa oraz utrzymującym dobre relacje ze Stanami Zjednoczonymi – najważniejszym sojusznikiem Kosowa.